





# Na marginesie mowy min. finansów.

Exposé p. min. Zawadzkiego, które w znacznym skróceniu zamieściliśmy w numerze piątkowym naszego pisma, pod względem nikłej swej treści nie odpowiadało bynajmniej swym rozmiarom. Treść ta, po odrzuceniu wszelkich balastów, zwłaszcza zaś tych ustępów, które raczej służyć miały do zamglenia niż do wyjaśnienia istotnej sytuacji — da się streścić w kilku wierszach, w paru cyfrach.

A więc preliminarz na przyszły rok budżetowy przewiduje w dochodach 2.089.000, w wydatkach 2.449.000 z czego wynika niedobór w wysokości 360 milionów.

Przedstawiając preliminarz deficytowy, minister musi wskazać z czego zamierza deficyt ten pokryć, inaczej byłoby to przyznaniem się do bankructwa.

P. min. Zawadzki zbył tę najważniejszą sprawę następującymi słowami:

„O ile deficyt ten będzie niewysoki, da się go pokryć z rezerwy skarbowych... Składają się one z znacznej części z papierów wartościowych, nie są więc płynne w tym sensie, abymy mogli w każdej chwili dowolną ich część zrealizować”.

Nasuwa się tu wielka wątpliwość, czy takie „pokrycie” w ogóle można uważać za — pokrycie. Stan papierów naszych na giełdach zarówno wewnętrznych jak zagranicznych jest powszechnie znany, wszelka zaś znaczniejsza podaż ze strony rządu z konieczności musiałaby wywołać dalszy, znaczny spadek. Pozatem cały ten ustęp mowy p. ministra jest niejasny, niewiadomo o jakich właściwie mówi rezerwach, jak te rezerwy się przedstawiają. Rzecz dziwna, że tak wymowny P. Zawadzki, nie szczędzący słów, sypany cyframi z rękawa, tu właśnie w najważniejszym punkcie, stał się dziwnie lakoniczny.

Jeden jeszcze znamienity zwrot z wyżej przytoczonej cytaty, musi zwrócić uwagę słuchacza. P. minister powiada: „O ile deficyt ten będzie niewysoki...”. A więc sam p. minister nie wie, jaki właściwie będzie ten deficyt, czyli że uważa własny, przez siebie sporządzony preliminarz za... przypuszczalny, z czego już łatwo powziąć wątpliwość, czy preliminarz ten w ogóle jest realny.

Nie mówimy o wydatkach, gdyż te są całkowicie zależne od dochodu. Natomiast co do dochodów, sam p. minister wyraża się: „rozumiałam jest wątpliwość czy dochody nie zostały zaprelimirowane zbyt wysoko”.

Otóż musimy stwierdzić, że wątpliwość tę mamy i to w bardzo dużym stopniu, opiera się zaś ona nie na przypuszczeniach, ale na cyfrach, na faktycznym przebiegu roku bieżącego i na tym smutnym fakcie, że sytuacja gospodarcza nie poprawiła się, że nawet nie zatrzymała się, ale że się pogarsza z dnia na dzień. P. min. Zawadzki stara się delikatnie zasugerować przekonanie, że dosięgnięłyśmy dna kryzysu, że możliwa jest w przyszłości poprawa — co dać Boże — ale przypuszczenia swego nie popiera żadnym realnym dowodem, podczas gdy „rzeczywista rzeczywistość” przeczy temu na każdym kroku. Dość jest mieć oczy i patrzeć na to co się dookoła dzieje.

Nie licząc tedy na cuda, trzeba liczyć się... z deficytem, który, według obliczeń p. ministra wynosić ma 360 milionów, ale który może także przewyższyć tę cyfrę i nawet znacznie, czemu p. minister bynajmniej nie zaprzecza.

Jeżeli więc taka ewentualność nietylko jest możliwa, lecz prawdopodobna, co zamierza uczynić rząd, by wybrnąć z sytuacji? P. min. Zawadzki wskazuje na kilka sposobów.

Pierwszy sposób, niewątpliwie najracjonalniejszy: podniesienie życia gospodarczego. P. min. Zawadzki ujmuje to w ten sposób:

„Wysiłki rządu idą z jednej strony w kierunku obniżenia cen, kiedy ceny te stają się na poziomie jawnie zbyt wysokim, z drugiej strony do stworzenia warunków, w których mogłyby podnieść się ceny jawnie zbyt niskie”.

Przyjmując powyższe oświadczenie do wiadomości, stwierdzić musimy, że podobne zapowiedzi o „zweźnieniu nożyc”, słyszeliśmy niejednokrotnie od przedstawicieli rządu, jednakże najmniejszego rezultatu tych wysiłków nie widzimy.

Ceny na produkty rolne, „jawnie zbyt niskie”, nie podniosły się wcale, co się zaś tyczy „zbyt wysokich cen”, mowa tu być może jedynie o wytworach przemysłu monopolowego lub skartelizowanego. Jakkolwiek obniżenie tych cen zależy całkowicie prawie od rządu, nie uczyniono dotychczas w tym kierunku, po za drobna zniżką ceny na wódkę.

Z mowy p. min. Zawadzkiego nie możemy nic konkretnego wnieść, by rząd zamierzał obniżyć ceny na zapalki, cukier, sól, naftę, węgiel żelazo, sztuczne nawozy, albo obniżyć taryfy kolejowe i pocztowe.

Drugim sposobem p. min. na powiększenie dochodów jest egzekwowanie podatków przy

pomocy „najostrożniejszych środków”. P. minister podkreślił to kilkakrotnie, obiecując sobie dużo po nowym, obostrzonym systemie egzekucyjnym.

Przyznać musimy, że i na tym punkcie nie podzielamy jego optymizmu. Jeżeli chodzi o płatników jawnie opornych, mających z czego płacić lecz nie chcących, to takich jest znacznie mniej niż p. minister zdaje się przypuszczać.

Rewizje osobiste, nocne itp. mogą dać znikomy wynik w kilku pierwszych wypadkach, i będą tylko przestrogą dla innych, którzy potrafią swą gotówkę tak schować, że najsprytniejszy sekwestrator jej nie znajdzie.

Ogromna większość jednak podatników należy do tej kategorii, która chce płacić a niemoże. Środki przymusowe mogą tu przynieść skarbowi pewną, nieznaczną doradną korzyść, rujnując jednak płatnika, na przyszłość pozbawiają skarb dochodu.

Jest to system podcinania gałęzi na której się siedzi.

Trzecim środkiem przewidzianym przez p. min. finansów jest „ucieczka do dalszych, może bardzo uciążliwych, ale koniecznych oszczędności”.

Jakkolwiek p. Zawadzki wyraźnie nie mówi jakie właściwie oszczędności ma na myśli, z różnych względów przypuszczać można, że chodzi o dalsze obcięcie poborów urzędniczych, oraz o dalsze redukcje. P. minister uważa środki takie za bardzo „uciążliwe”, pociesza się jednak tem, że „rząd tylokrotnie wykazał swą zdolność do podjęcia i wykonania decyzji w tej dziedzinie, że i tym razem potrafiłby się na nią zdobyć”.

Niewątpliwie. Ale jaki będzie tego rezultat. Zmniejszając pobory urzędnicze, tem samem zmniejsza się siłę nabywczą tej tak licznej klasy, co z kolei pociągnie za sobą ograniczenie produkcji rolnej i przemysłowej, ograniczenie handlu, liczne bankructwa. W wyniku ostatecznym to co skarb zaoszczędzi na redukcji poborów urzędniczych, to w dwójnasób straci na zmniejszonych podatkach.

Czy ma p. minister finansów inne, skuteczniejsze środki?

Owszem: „genjalną myśl i niezłomną wolę Józefa Piłsudskiego”, na tem każe „opierać naszą nadzieję na stabilizację stosunków i dalszy ich rozwój”.

Krasomówczy zwrot ten przypomina żywo pewien epizod z powieści Sienkiewicza „Potop”.

Kiedy Karol szwedzki w swym zwycięskim pochodzie zabnął aż na najdalej kresy Rzeczypospolitej, gnębiony przez Czarnaieckiego i liczne „partie”, zwał radę wojenną i zadał pytanie, co dalej należy robić, jak wydstać się z potrzasku.

Gluche milczenie było odpowiedzią.

Gdy Karol powtórzył swe pytanie, jeden z obecnych odezwał się:

„Wierzmy w geniusz waszej królewskiej mości”.

Czy król był wdzięczny za taką odpowiedź — o tem historia nie mówi, natomiast wiemy z historii jak się skończyła eskapada Karola.

Może właśnie dlatego, że takich miał doradców.

## «ZWIĄZEK MŁODYCH NARODOWCÓW».

W środę 2 bm. powstało w Toruniu nowe stowarzyszenie pod nazwą „Związek Młodych Narodowców, mające na celu działalność oświatową i wychowawczą polityczną.

Polegać ona będzie — jak określa statut:

„na pracy dla narodu i państwa polskiego, by stało się ono mocnym wewnętrznie i szanowanym przez obcych.

Do celu tego prowadzi:

- 1) zapewnienie religijno-katolickiej należnego jej w duszy narodu i państwie stanowiska;
- 2) trwanie w głębokim przywiązaniu do Ojczyzny i szerzenie tego przywiązania tam, gdzie może ono wydać się niedostateczne;
- 3) zdobywanie i utrzymywanie tych cech charakteru, które są rekwizytem wielkości narodu, jak: poczucie hierarchii, karność, wysoki poziom obyczajów domowych i publicznych, przestrzeganie prawa i szerzenie jego poczucia;
- 4) dążenie do zapewnienia narodowi polskiemu stanowiska jedynego gospodarza w państwie polskiem;
- 5) troska o sprawy gospodarcze i społeczne, by ułożyły się one niezależnie od wpływów kapitału międzynarodowego, zapewniając zarazem warsztaty pracy dla Polaków”.

Członkiem „Związku Młodych Narodowców” może być każdy Polak-katolik (względnie każda Polka-katoliczka), który ukończył 18 rok życia, podpisał deklarację wstąpienia do Związku oraz został przez właściwe władze przy-

P. P. URZĘDNIKI !!! WznowiliMY SPRZEDAŻE RATALNE !!!  
Zaopatrzuje się w ordery !!! MATERJAŁY SUKIENNE najwyższej jakości w Polsce  
**poleca GUSTAW MOLENDĄ i Syn**  
Bielsko n/Śląsku (egz. od 1850 r.)  
Fabryki Sukna, Wyróbów Wełnianych i Czesankowych.  
Jedyny w Wilnie Skład Fabryczny ul. Niemiecka 22.

# Z prasy.

**Główne tematy.**  
Naturalnie mowa tu o otwarciu Sejmu i o zmianach w rządzie. Jeszcze nie wszystkie pisma zdążyły w sprawie tej się wypowiedzieć, ale głosy, które do nas dotarły są dość charakterystyczne.

**Premjera przy ul. Wiejskiej.**  
Takiem mianem określa dzień otwarcia Sejmu „ABC”. I słusznie, bo dziś już się niczego nikt w Polsce po obradach sejmowych nie spodziewa.

Na to, co się odbywa w gmachu przy ul. Wiejskiej, patrzą dziś ludzie jak na mniej lub więcej ciekawe widowisko, bo jak z programów teatralnych wszyscy

„wiedzą zgóry, jakie będą szczegóły tego, rok rocznie powtarzanego widowiska, w którym obok ludzi żywych biorą udział także martwe kukiełki. Jedyną zmianą odnajdzie galeria tylko w pewnych szczegółach natury inscenizacyjnej. Na górnej scenie aktorzy będą mówili coraz dłużej i coraz bardziej zwalnie, na środku sali coraz krócej i ciszej, a na obu skrzydłach bocznych coraz głośniej i coraz gwałtowniej.

Zmechanizowanie i automatyzowanie naszego życia politycznego doszło już, istotnie, do szczytu doskonałości. Ujawnia się to najjaśniej we wzajemnym stosunku Rządu i Bezpартyjnego Bloku współpracy z Rządem.

Stosunki te uległy pewnym zmianom, przyczem towarzyszyły tym zmianom nieraz hałaśliwe fanfary zaprawiane kabaretowym programem „wywiadów”.

Dziś i to się skończyło i w BB. zapanowała martwa cisza.

„Nikt nie mówi, ani myśli o programach, bo jednym programem stało się przetrwanie. Zamiast farysowych lotów o „przebudwie”, mamy teskotną za jak-najdłuższą prolongatą stanu obecnego.”

Wszakże i kłótnie widowisko przemienia się stopniowo w milczący teatr kukiełek. Na ulicy ludzie bawią się w bezmyślne yo-yo, a w polityce także streszcza się wszystko w pociąganiu za sznurek, wciąż tym samym, zautomatyzowanym ruchem”.

Doskonale pochwycony obrazek!

**Dwa obozy.**

Obszerny artykuł poświęca sejmowi sejmowej katowicki „Polonia”.

Przedwzrostkiem zwraca ona uwagę na to, czym Sejm stał się dla rządów sanacyjnych.

„Sejm stał się dla rządów sanacyjnych”

# Stowarzyszenia

(Wniosek Klubu Narodowego w sprawie uchylenia Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r., zawierającego prawo o stowarzyszeniach).

Wysoki Sejm uchwalił racy następującą ustawę:

Ustawa z d. 3.XI, uchylająca Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 808).

Art. 1. — Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 808) uchyla się.

Art. 2. — Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami.

Art. 3. — Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie:  
Wydanie Rozporządzenia w sprawie stowarzyszeń nie godzi się z oświadczeniem, jakie imieniem rządu złożył p. Prezes Rady Ministrów, uzasadniając projekt ustawy o pełnomocnictwach. Zagadnienie stowarzyszeń należy do tej samej kategorii, co zagadnienie zgro madzeń publicznych, winno też być to być przedłożone Izbom w formie projektu ustawy, tembardziej, że żadna okoliczność nie uzasadniała rzeczowo pośpiechu, z jakim Rząd załatwił sprawę tak ważną dla życia całego państwa.

Prawo o stowarzyszeniach nosi charakter wybitnie polityczny, dając władzom wpływ niemal nieograniczony na działalność, którą społeczeństwo rozwija w stowarzyszeniach.

Tak więc art. 6 zakazuje stowarzyszeń, przyjmujących zasady polityczne do organizacji.

W Toruniu wyłoniono zarząd powiatowy Z. M. N., w skład którego weszły z wyboru: red. Wacław Madejski (kierownik), Józef Rychlewski (sekretarz), Teofil Anusiak (skarbnik), Ignacy Mazany i Stanisław Tarnowski (członkowie).

Równocześnie utworzono „Ognisko” Toruńskie Z. M. N. Do zarządu tegoż wybrano: red. Madejskiego (jako kierownika), Stanisława Tarnowskiego (jako sekretarza) i Teofila Anusiaka (jako skarbnika).

We czwartek 3 bm. nowe stowarzyszenie i jego statut zgłoszone zostały przez władze organizacyjne w starostwach grodzkiem i powiatowem w Toruniu.



## Reumatycy

cierpiący na ból nerwów

powinł w waszym Interesse wypróbować tabletki Togal. Togal usmierza ból. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sam, lecz żądajcie we waszym Interesse tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

# Szkiece i obrazki TYDZIEŃ AKADEMIKA.

Od tygodnia Stasiek czekał na list od matki. Cały tydzień W zesłał sobotę list do domu napisał.

Nie mógł w liście napisać wszystkiego, nie był w stanie. Bo pocóż martwić matkę. Widział jej ręce suche, żylaste, starcze ręce, które całował na pożegnanie, widział jej oczy wypłowiałe od patrzenia przez lat siedemdziesiąt na świat, gdy wpaływała się niem, w niego ostatniego dnia wyjazdu.

I pamiętał jej słowa. — Jakby ojciec się cieszył, gdyby ciebie widział Stachu... Tak bardzo chciał mieć syna doktorem...  
Do tego doktoratu Stachowi jeszcze daleko. Csałe dwa lata kucia, w obcym tem mieście, w szarych murach, w białych laboratorjach i w warunkach...

Miał o tem pisać matce? Że zimno mu w tem paletku letnim, że buty nasiąkały wodą, że ostatni raz przedwczoraj jadł w miesie...  
Może matczyne serce samo odczyta, to co napisane nie zostało, może odczuje zdaleka czego dziecku brak... Do dziś dnia listu od matki nie było...

Czekał na listonosza, wybiegł mu naprzeciw. Nie listu nie ma. Może—by tak prosić o zaliczkę jakich paru złotych u Pęczkowej, której uczył chłopaka. Dzieciak był tępy i leniwy, Stach myślał się z brzdącem i przy jego pomocy, przedzierał się od kwartału do kwartału. Poszedł na korepetycję. Pęczkowa lekko skinęła mu głową na powitanie. Była zła.

Panie jak pan dziecko uczysz. Całe trzydzieści złotych w miesiąc, to brać pan potrafi, a dzieciak z polskiego znow dziś dwójce przyniósł.  
— Henryś jest nieposłusny i leniwy proszę pani.  
— Leniwy? a pan od czego, żeby go zachęcić do pracy.  
— Jest rozpieszczony bardzo i...  
— To pan chcesz, żebym dziecko katowała?!

Pęczkowa trzasnęła drzwiami i mamrotła coś z trzeciego pokoju. Po lekcji Stach zwrócił się do malca.  
— Henryśu poproś mamę do mnie na chwilę.  
Malec pobiegł i wrócił za chwilę.  
— Mama jest wyszedłszy.  
— Acha, dziękuję.  
I poszedł.  
Na dworze deszcz padał.

— Co robić wróć chyba do domu, może list od matki nadszedł. Muszę mieć jednak trochę gorączy. To dziwne. Czyby gastryczne? Przecież nic nie jadłem. I w głowie mnie jakos szumi.  
Wrócił do domu. W bramie stróż go obrzucił pogardliwym spojrzieniem.  
— Proszę Jana, czy listu do mnie nie było?  
— A co ja wiem.  
W domu próbował lampę zapalić, ale nafty nie było. Położył się więc w płaszczu na łóżko.  
— Cały tydzień nie mam od-

powiedzi. To dziwne. Muszę jednak mieć trochę gorączy. To mnie żębi, to jakieś żary biją mi na twarz.  
Ale ostatecznie jest mi do brze... Głodu nawet nie czuję... Jak zostanie wrzeszcz lekarzem (to jeszcze tylko dwa lata), będę zalecał moim pacjentom jaknajścisłej dyte.  
Wszystko zło bowiem pochodzi od przejedzenia. Ba, nawet appendicitis i miserere... Rany w brzuch bywają tylko wtedy śmiertelne, gdy jelita są pełne...  
Ale wiele ja mogę mieć gorączy? Obliczę puls... Sto, sto diesięć, dwadzieścia... Pomyliłem się. Gdy będę liczył dziesiątkami, dojdę do tysiąca uderzeń na minutę... Śmieszne, wszystko śmieszne.

Poczuł pragnienie, ale nie chciało mu się wstać i napić się wody.  
— Cały tydzień nie pisała matka. Ale jutro wezmę trochę floty od Pęczkowej... Jak można się tak nazywać?... Zaraz, zaraz, która to godzina? Noc to, czy rano?...

Zdawało mu się, że leci w przepaść...  
— Otworzył oczy... Zobaczył nad sobą siwe, wypłowiałe oczy matczyne... — Zapewne śnię.  
Matka siedziała na tle białej ściany...  
— Co za dziwny sen?  
— Obudził się pan?  
— Odruchem głowe.  
— Nad nim stał ktoś obcy, w białym fartuchu i w okularach na nosie.  
— Ja pana znam, kto pan taki?  
— Dr. Zarski.  
— Gdzie jestem?  
— Chorował pan trochę, ale już jest lepiej. Matka przyjechała.

Stach poczuł dotyk zimnej matczynej ręki na czole... — Stasiu...  
— Oczy zaskliły mu się łzami...  
— Miałaś zapalenie, ale już jest dobrze. Wiesz, krowę sprzedam, nawet żydy dobrze zapłacili, przyjedziesz do Gniazdowa, odpocznieś... wydobrzejesz...  
Stasiek płakał...  
— Nie płacz, takie duże dziecko, już prawie doktor, a płacze.  
— Mamu, mamu...

Gdy spotkacie na ulicy duże dziecko takie, w czapce akademika, pogiętej i wyszarzałej, w letnim paletku, idącego ulicami Wilna w silny mróz, pamiętajcie o jednym, że to Stach może, student, medyk na ukończeniu, który w chłodzie i głodzie z ksiąg mądrych iskierki wiedzy dobywa, by być kiedyś społeczeństwu użytecznym, a który od trzech dni nie jadł.

Wiele, wiele takich Stachów niedole i biedę przeżywa i wiele jest takich tygodni nędzy i schorowania.  
Dopomóżcie im, czem kto może. Groszem gotowym, czy datkiem w naturze, czy opieką... bo przecież oni są tymi, co po nas będą... Niech wśród tych tygodni biedy i niedoli, jeden tydzień będzie tygodniem dobroci dla nich.

M. Junosza.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka — Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóleski przy wypróżnieniu. Żądać w apt.

**Chłodne przyjęcie w Madrycie skutki propagandy niemieckiej**  
Prasa paryska nie kryje swego oburzenia z powodu chłodnego przyjęcia Herriota w Madrycie. „Republique” domaga się radykalnej zmiany na placówkach dyplomatycznych Francji zagranicą. Podróż Herriota do Madrytu zorganizował francuski ambasador w Madrycie i jak się okazało niedostatecznie.

Filogermańsko nastrojona „Vie toire” mówi o zimnym tuszu, który Herriot otrzymał w Madrycie. W Madrycie — pisze dziennik — wie dza bowiem dobrze, że bez francusko-niemieckiego zbliżenia nie możliwa jest finansowa i gospodarsza odbudowa świata. Zdaniam dziennika, w Niemczech nie nastąpi uspokojenie i odprężenie, póki Francja nie pójdzie na pewne zmiany postanowień traktatu Wersalskiego.

**BOMBAY, (Pat.)** Gandhi grozi ponowną głodówką.  
BOMBAY, (Pat.) Gandhi oświadczył, iż ponownie rozpocznie głodówkę, o ile pakt, zawarty w Poona, nie będzie należycie przestrony przez kasty hinduskie.

**Pożar na lotnisku.**  
WENECLA, (Pat.) Dziś w noc wybuchł olbrzymi pożar na lotnisku cywilnym na Lido. Ogień rozszerzył się błyskawicznie, niszcząc doszczętnie wielki hangar i 5 aeroplanów.

**Nastęstwa trzęsienia ziemi.**  
ATENY, (Pat.) Donoszą ze Stratonik na półwyspie Chalcydejskim, że wszystkie źródła w tej okolicy zniknęły z powierzchni. Jest to następstwo niedawnego trzęsienia ziemi w Grecji. Ludność zwróciła się do władz o zaopatrzenie w wodę.

**Reklama jest dźwignią handlu.**



# KRONIKA.

## Prace nad zabezpieczeniem Katedry Wileńskiej.

Jak się dowiadujemy roboty nad stemplowaniem (zabezpieczeniem podczas robót) zagrożonego portyku katedry wileńskiej zbliżają się ku końcowi i najprawdopodobniej za parę już dni będą zakończone.

Obecnie kierownictwo robót przeprowadza badania obciążenia próbnego pala.

Badania te prowadzone są w celu ustalenia próbnej nośności pala.

Od dłuższego już czasu pro-

wadzone są roboty wiertnicze. Trwające od paru tygodni roboty fundamentowe, po ustawieniu stemplowania, zostaną wzmożone.

Szybsze posuwanie się robotów tamuje brak pieniędzy. Społeczeństwo wileńskie skore zazwyczaj do ofiar nie powinno i tym razem pospisać ich, zwłaszcza, gdy tu chodzi o bezpieczeństwo tak drogiej naszemu sercu świątyni.

## „Honor a zniewaga“.

Korporacja „Concordia Vilnensis” pod powyższym tytułem organizuje dziś odczyt, który odbędzie się w sali Sniadeckich U.S.B. o g. 7 wiecz.

Odczyt ten wygłosi mecenas dr. Szurlej, były prezes Związku Oficerów Rezerwy i jeden z najbardziej wybitnych obrońców w procesie brzeskim.

Zarówno osoba prelegenta, jak aktualny w obecnych czasach temat ściągnie zapewne liczne rzesze słuchaczy nie tylko z wśród młodzieży akademickiej ale także i starszego społeczeństwa.

## Program „Dnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego“.

1. Dziś o g. 11 rano w kościele św. Jana Uroczyste Nabożeństwo na intencję ubogich i ofiarodawców celebrowa J. E. ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz, kazanie wygłosi ks. superjor Jan Rzymelka C. M.
2. We wszystkich kościołach parafjalnych i zakonnych Uroczyste Nabożeństwa z okazji „Dnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego” i okolicznościowe kazania.
3. O godz. 12.30 w południe w Sali Sniadeckich U. S. B. Uroczysta Akademia „Dnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego” z następującym programem:
  - 1) F. Nowowiejski — hymn „Ufajcie” — wykona chór „Hasło” pod dyrykcją prof. Jana Żebrowskiego.
  - 2) Zagajenie prezesa Archidiecezjalnego Związku „Caritas” prof. d-ra Stefana Glasera.
  - 3) Przemówienie J. E. ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicza.
  - 4) J. Surzyński — „Bogurodzicę”

## Dowodem wypokiego gatunku Osramówki



jest jej szerokie spopularyzowanie w 80-ciu państwach świata. Taką niezwykłą popularność osiągnąć mógł tylko artykuł pierwszorzędnej wartości, jakim od wielu lat jest „Osramówka”. — Osramówki są wysoko cenione dzięki ich znakomitemu gatunkowi i niezwykłej wydajności światła w stosunku do zużywanego prądu, co w połączeniu z ich żywotnością stanowi dla konsumentów walory o wielkim znaczeniu.

# OSRAMÓWKI

są produkowane w naszej fabryce w Pabjanicach

## Sensacyjne samobójstwo.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu d-ra Kapłana przy ulicy Wileńskiej Nr. 3 popełnił samobójstwo aplikant adwokacki Samuel Kacew lat 26. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Okoliczności, których zmarły odebrał sobie życie, przedstawiają się w sposób następujący:

W piątek około godziny pierwszej w nocy S. Kacew zgłosił się do mieszkania d-ra Kapłana, z którym łączą go przyjazne stosunki i poprosił o pozwolenie przemocowania.

Spóźniony gość położył się na kanapie w pokoju stołowym i wkrótce zasnął. W godzinach porannych, szwagierka d-ra Kapłana zauważyła, że gość w całym cięgu mocno śpi, na co też zwróciła uwagę d-ra Kapłana, lecz ten wyraził przypuszczenie, że widocznie Kacew jest przemęczony, więc niech sobie odpocznie.

Około godziny wpół do dwunastej obecni w pokoju stołowym

zauważyli, że ciało śpiącego nagłe wyprężyło się i zeszytniało głowa opadła bezwładnie na poduszkę. Na alarm domowników wbiegł z gabinetu d-r Kapłan z przerażeniem skonstatował, że gość jego nie żyje.

Na miejsce wypadku niezwłocznie zawezwano pogotowie ratunkowe oraz lekarzy prywatnych. Było już jednak za późno i stwierdzono jedynie zgon nasłutek zatrucia się, najprawdopodobniej wronalem.

Ze znanego przy denacie listu wyjaśniło się, że popełnił on samobójstwo. Wkrótce do mieszkania lekarza przybyła policja, która przeprowadziła pierwszkowe dochodzenie. Mimo skrupulatnych poszukiwań w mieszkaniu nie znaleziono żadnych śladów truciźny którą przyjął samobójca.

Samobójca pochodzi z Klecka. Ukończył on uniwersytet w Wilnie, przebył aplikację sądową i pracował ostatnio w charakterze aplikanta u jednego z adwokatów wileńskich.

## Uroczyste otwarcie i poświęcenie linii kolejowej Woropajewo-Druja.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie nowo-wybudowanej linii kolejowej Woropajewo-Druja, długości 89 km.

Poświęcenia nowej linii dokonają J. E. ks. Arcybiskup R. Jalbrykowski w otoczeniu duchowieństwa.

Po otwarciu linii i przemówieniach nastąpi przejazd pociągami po nowej linii oraz zwiedzanie obiektów kolejowych ostatnio

wzniesionych.

Na uroczystość otwarcia z Warszawy przybyli ministrowie: komunikacji inż. Butkiewicz, skarbu Zawadzki, dyrektorzy departamentu komunikacji inż. Gronowski, Andrzejewski, Uchński i szereg gości z stolicy, z Wilna zaś Wojewoda, gen. Dąb Biernacki, prezes Zuchowicz, Ratyński, przedstawiciele wojskowości, władz cywilnych i miejskich oraz prasy.

## JAKĄ BĘDIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Przejęciowy wzrost zachmurzenia. Miejscami opady. Potem zachmurzenie zmienne. Nocą chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**Nabożeństwo żałobne.**  
W dniu 10 listopada r. b. o godz. 10-jej w kościele św. Kazimierza w Wilnie odbędzie się nabożeństwo za spokój dusz wszystkich szeregowych Policji Państwowej Województwa Wileńskiego, poległych w obronie współobywateli. Po nabożeństwie o godz. 11.30 na cmentarzu „Rossa” nastąpi złożenie wieńców na grobach.

**Nowy wikariusz parafji kalwaryjskiej.** Jak się dowiadujemy w tych dniach mianowany został wikariusz parafji kalwaryjskiej, którym został ks. Stefan Kazimierz Mitka. W najbliższych dniach ks. Mitka obejmie wspomniane stanowisko.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

**Zarząd Spółdzielni „Elektrokan”** ogłasza, że Walne Zgromadzenie w dniu 5 maja br. uchwaliło, że odpowiedzialność członków Spółdzielni wymieniona w § 8 z odpowiedzialności jednostkowej redukuje się do odpowiedzialności dwukrotnej, a przeto w myśl art. 73 Ustawy o Spółdzielniach wzywa się ewentualnych wierzycieli do zgłoszenia swych pretensyj, które Spółdzielnia gotowa zaspokoić. W razie niezgłoszenia sprzeciwu do dnia 7 lutego 1933 r. Spółdzielnia będzie uważała, iż zgoda na powyższą zmianę nastąpiła.

## SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

**Zarząd Resursy Rzemieślniczej w Wilnie** apeluje do wszystkich rzemieślników ich rodzin czeladników i terminatorów posiadających odpowiednie warunki o zapisywanie się do chóru rzemieślniczego, oraz sekcji dramatycznej. Zapisy przyjmują dyrektor p. Wacław Mołodecki w poniedziałki i czwartki w godz. od 7.30 — 9 ej w lokalu resursy przy ul. Baksza Nr. 2.

**Zebrań handlarzy trzoda chlewną.** Onegdaj w lokalu Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Metropolitannej 1 odbyło się walne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Handlarzy trzoda chlewną.

Na zebraniu tem omawiano sprawę prowadzenia handlu przywozowego przez osoby nieposiadające świadectw przemysłowych. Postanowiono zwrócić się do władz z prośbą o interwencję.

Poza tem omawiano szereg spraw gospodarczych i zawodowych.

Na zebraniu tem wyjaśniono, że wygórowane podatki doprowadzają handel do ruiny. Szereg mówców, którzy zabierali w tej sprawie głos, przytoczyło nazwiska handlarzy i ilość z tego powodu zamkniętych sklepów mięsnych.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

**Stan bezrobocia.** Stan bezrobocia na terenie Wilna wyraża się podług ostatnich obliczeń cyfrą 5558. W stosunku do tygodnia poprzedniego liczba bezrobotnych wzrosła o 19 osób.

**Sprawa umowy zbiorowej z dozorcami.** W dniu 4 b. m. w Inspektoracie Pracy miała się odbyć konferencja właścicieli domów z dozorcami domowymi w sprawie podpisania nowej umowy zbiorowej na rok 1932 i 1933.

Konferencja ta jednak nie doszła do skutku, ponieważ przedstawiciele związku właścicieli nieruchomości dotychczas nie mieli możliwości zapoznania się z projektem umowy zbiorowej dozorców domowych.

W związku z tem konferencję odroczone. Tak więc toczą się od dłuższego czasu rokowania znowu znalazły się na martwym punkcie.

## ZYCIE AKADEMICKIE.

**Inauguracja roku pracy Młodzieży Wszchepolskiej.** Dziś o godz. 11 w kościele św. Ducha zostanie odprawione Nabożeństwo na intencję inauguracji roku pracy Młodzieży Wszchepolskiej.

Członkowie koła winni stawić się w kościele o godz. 10 m. 55.

Po południu w sali przy ul. Orzeszkowej 11, odbędzie się zebranie inauguracyjne, na którym pre mawiać będą pp. poseł Tadeusz Bielecki, prof. Wacław Komarnicki i inni.

**Sodaliczka Marjańska Akademickiej** powiadomia, że zebranie sekcji wspólnych zagadnień religijnych, odbędzie się dziś o godzinie 15.30 (punktualnie)

## NA DIEN MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

**KTO ZAWSZE TYLKO.**  
Kto zawsze tylko żył w pustyni, niechaj nikogo ten nie wini, że nie podniósł się rozpacze i tylko nad nim krak zakracze.

**Kto się nie imal ludzi sprawy,** nie wciał siebie w ból ich krwawy, niech nie narzeka ten z pod ziemi, że ludzie nad nim idą niemi.

**Kto kochał tylko wiatr i skały,** od skał i wiatru li ma prawo żądać, aby go żalowały, kiedy pod zimną legnie trawa.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Pohulanka** — dziś o godz. 12-jej po poł. po cenach znizonych zarządziejska baśń Maeterlincka „Niebieski ptak”.

Dzisiejsza popołudniówka o godz. 4 „Dzikie pszczoły” jest już ostatnią w sezonie, w świetnej obsadzie z Stanisławem Grolickim na czele. Ceny miejsc znizone.

Wieczorowe przedstawienie o godz. 8-jej wypełni baśń Maeterlincka „Niebieski ptak”.

**Tani poniedziałek** — ceny propagandowe. W poniedziałek o godz. 8-jej w. ostatnie propagandowe przedstawienie „Dzikie pszczoły” Morstina. Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł.

**Teatr „Muzyczny „Lutnia”.** — Dziś teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie. Popołudniu o godz. 4-jej po cenach znizonych ukaze się powszechnie lubiana operetka Kalmana „Księżniczka czardasza”, z udziałem Ely Gistiedt. Wieczorem o godz. 8 m. 15 pełna sentymentu, operetka Jarno „Kryśka Leśniczanka”.

**„Kryśka” na Komitet tygodnia Akademika.** — Poniedziałkowe przedstawienie „Kryśki Leśniczanki” przeniezione zostało na rzecz Komitetu tygodnia Akademika. Początek o godz. 8 m. 15. Ceny miejsc normalne.

**Dzisiejszy koncert śpiewaczy,** urządzony przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne, w wykonaniu pań: Walentyny Czuchowskiej (sopran), uczestniczki Konkursu Młodego Śpiewaka, o której prasa stołeczna odzywała się jak najochlebniej — i Niny Grewcewowej, znanej już Wilnu mezzo-sopranistki, odbędzie się w sali Konservatoriumu Muzycznego w Wilnie (Wielka Nr. 47, wejście od ul. Końskiej Nr. 1).

Początek o godz. 8 wiecz. Uroczajowy program zawiera szereg aryj, duetów i pieśni znanych i cenionych kompozytorów.

Sprzedż biletów w dniu dzisiejszym — przy kasie Konservatoriumu od godz. 5-jej po południu.

**Bractwo Sceny Katolickiej** sw. Genezjusza odegra dziś o godz. 7 wiecz. przepiękną sztukę p. t. „Dla Miłości” dramat w 4-ach aktach. Wejście do sali przy kościele św. Jana przez bramę Uniwersytecką.

**Teatr Teatr Objazdowy Teatrów Mięjskich** Z. A. S. P. w Wilnie. W niedzielę 6 m. Wileński Teatr Objazdowy odegra w Podrodziu „Roxy”, świetną komedię amerykańską. W poniedziałek to samo widowisko dane będzie w Postawach.

**POLSKIE RADJO WILNO.**  
Niedziela, dnia 6 listopada 1932 r.  
10.00: Trasm. nabożeństwa z Parowo zowni w Wilnie w związku ze świętem kolejarzy. Chór „Echo” pod dyr. prof. Wład. Kalinowskiego. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symf. z Filharm. Warsz. 14.05: „Tydzień rolniczy” 14.20: Muzyka. 14.40: „Jak sprzedawać bydło i świnie” odczyt. 15.00: Audycja dla wszystkich. 16.00: Audycja dla młodzieży. 16.25: Polskie tańce ludowe (płyty). 16.45: Kąci językowy. 17.00: Recital fortepjanowy. 18.00: Muzyka lekka. 18.50: „Co się dzieje w Wilnie” — po gad. 19.10: Pogadanka gospodarcza. 19.21: Słuchowisko. 20.00: Koncert kameralny. 21.10: Wiad. sportowe. 21.20: Koncert solist. 22.00: Muz. tan.

**Poniedziałek, dnia 7 listopada br.**  
11.40: Przegl. pras. Kom. meteor. Czas. 15.00: Muzyka nowoczesna z płyt. 15.10: „Nasz mial ogród zoologiczny”. 15.30: „Muzyka operowa (płyty). 16.00: „Słuch i pamięć muzyczna” — pog. wyg. prof. M. Józefowicz. 16.15: Lekcja francuskiego. 16.30: Audycja dla dzieci. 17.00:

## TEATRY MIEJSKIE.

**LUTNIA.**  
„Kryśka Leśniczanka”, operetka Jerzego Jarno.

Przyznaję szczerze, że miałem zamiar zgłosić pretensję do teatru za jeszcze jedno wznowienie. Operetki nie bywają aż tak wartościowe, aby je można było wysłuchiwać po kilkanaście razy.

Kiedy ujrzymy wreszcie obiecane „Jima i Jilla”?

Wdzięczne melodie Jarno uśmierzyły jednak prędko moje wzburzenie i od II aktu począwszy nic mi nie przeszkadzało gorąco oklaskiwać wykonawców.

Odnoszę wrażenie, że Wilno nie zdaje sobie sprawy, jak dobrym teatrem operetkowym zostało obdarzone.

Kryśka Leśniczanka Ely Gistiedt to w swoim rodzaju małe arcydzieło wdzięku i humoru. Co to za świetna aktorka i śpiewaczka! Warto, zaprawdę warto było wystawić tę bardzo leciwą operetkę, aby pokazać Gistiedt w tej jednej z najlepszych jej ról. Bravo, potrzykroć bravo!

O innych wykonawcach też nie prócz pochwał powiedzieć niepodobna.

Doskonale śpiewa Dembowsky. Szczawiński, którego przywzyczaliśmy się widzieć na scenie w stanie, że tak powiem, rozbrzykanym, w wdziękem celebrycie rolę dobrohito cesarza. Tatrzański stworzył stylową postać z krawca Walperlą, a Wyrwicz jest kapitalny jako szambelan.

Bardzo przyjemne przedstawienie. St. W.—ski.

## Abym przedłużyć życie akumulatora

należy bardzo troskliwie i fachowo go ładować i konserwować. Taką opiekę zapewni nowoczesna stacja ładowania akumulatorów

## „ELEKTROFON“

przy ul. Poznańskiej 2, róg Wileńskiej tel. 14.20.  
Przyst. autob. na linij 2: M. Pohulanka—Poznańska. — 0 o

## KRONIKA POLICYJNA.

**Kradzież z garażu automobilowego.** W dn. 4 bm. Antonowiczowa Halina, zam. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 10 zameldowała, że w nocy z dnia 3 na 4 bm. nieznaną sprawcy za pomocą wybićcia szyby w oknie dostali się do garażu mieszczącego się w podwórzu tegoż domu, skąd skradli licznik firmy „Agro” wartości około 675.— zł. Dochodzenie prowadzi wydział śledczy.

## WYPADKI.

**Wachmistrz ułanów pod kołami pociągu.** W dniu wczorajszym wachmistrz 23 p. ul. w N. Wileje Aleksander Wegrowski, będąc w stanie nietrzeźwym, wypadł z wagonu biegnącego pociągu Nr. 716 i odniósł ogólne potłuczenie ciała. Wegrowskiego skierowano do izby chorych.



## Bibliofil obraził

**prokuratora i więzienie.** WARSZAWA. Znany z głosnej afery przywłaszczenia bezcennej wartości dzieł i druków — t. zw. „białych kruków” — Romuald Ziemkiewicz pozostaje obecnie pod zarzutem obrazu władz sądowych.

Mianowicie Ziemkiewicz w czasie pobytu w więzieniu przy ul. Dzielnej w jednym z swych elaboratów do urzędu prokuratora nazwał jednego z prokuratorów „doktorem galicyjskim, który uczył się bibliofilstwa w... maglu”, ponadto Z. nazwał więzienie przy ul. Daniłowiczowskiej (dawniejszy areszt centralny) „ohydna spelunka złodziejską”.

Epilog tej sprawy rozegra się w sądzie grodzkim.

**NAJLEPSZA HERBATA MOUNT EVEREST TEA**  
Wyłączna sprzedaż D/H. St. BANEL i S-ka ul. Mickiewicza 23, tel. 8-49

**Z ZA KOTAR STUDIO.**  
Święto kolejarzy.  
W związku z dziesiątem Świętem Kolejarzy Wileńskich radio transmitować będzie uroczyste nabożeństwo z parowozowni, podczas którego pienia religijne wykona chór „Echo” pod dyrykcją p. W. Kalinowskiego. Początek transmisji o g. 10-jej.

**Koncerty wieczorne.**  
Wileński kwartet kameralny im. St. Moniuszki wystąpi dziś o godz. 20 w studjo radiostacji wileńskiej z własnym koncertem, na którym wykonane zostaną: kwartet op. 76 J. Haydna oraz Kwartet p. 49 Ludomira Różyckiego. Następnie o godz. 21.20 z Warszawy transmitowany będzie recital skrzypcowy doskonałego artysty niemieckiego W. Schneiderhabna, który odegra m. in. romantyczny koncert

**Kto dba o zdrowie dzieci daje im tran — najtaniej i najlepiej w Firmie W. CHARYTONOWICZ APTECZNY D - H. Mickiewicza 7. Tel. 9 - 71. Sprzedaż Hurtowa — Wielka 16 98.**

## PAMIĘTAJ

**o potrzebach organizacyjnych STRONNICTWA NARODOWEGO**

i wpłać składkę do P. K. O. na konto czekowe 180.785; lub w Sekretarjacie (Orzeszkowej 11) w godzinach od 11 do 3 i od 6 do 7, codziennie prócz niedziel i świąt.

# „POLONJA“ FIVE o' CLOCK „YO—YO“

DZIŚ G. 5,30 po poł. DANCING—WYSTĘPY ARTYSTYCZNE. — PANIE OTRZYMAJĄ MODNĄ ZABAWKĘ.



Z KRAJU.

Członkowie Kom. Partji Zach. Białorusi przed sądem.

Sąd Okręgowy w Grodnie w głościami Parachońsk-Lowca...

Obrażenie kamieniami pociągu osobowego.

W dniu wczorajszym między stacjami Parachońsk-Lowca...

Rezolutny wieśniak zdemaskował fałszerza 10 zł. monet.

W ub. piątek na targu w Domaniowie zatrzymano handlarza...

wydał wyrok, skazujący Tymoszewicza Ignacego na 5 lat więzienia...

by. Jeden z kamieni zranił w głowę Marję Zamorską...

wiadomil policję, która Gordona zatrzymała. Przy osobistej rewizji...

Gordon tłumaczył się, iż nic nie wie, iż monety posiadane przez niego są fałszywe.

Tajne gorzelnie w Wileńszczyźnie i Nowogródzku kwitną w dalszym ciągu.

Kontrolerzy Wileńskiej Izby Skarbowej oraz funkcjonariusze P. P. w ciągu ubiegłego miesiąca...

różnych przyządów do pędzenia alkoholu.

Na terenie Województwa Nowogródzkiego w tymże czasie wykryto 17 gorzelni.

Z pogranicza.

B. sztab-kapitan przybył pod węglarką pociągu międzynarodowego z Moskwy.

Ze Stołpców donoszą, iż z pod lokomotywy pociągu międzynarodowego przybyłego z Moskwy...

Po opuszczeniu więzienia Gribinow wahał się po Moskwie bez zajęcia. Po pewnym czasie...

Konkury żołnierzy sowieckich na polskim terytorjum.

Na terenie wsi pogranicznej Różany w rejonie Haniewicz pa...

tról K. O. P. zatrzymał 2 żołnierzy sowieckich z IV rejonu straży gra...

Gabrjel d'Annunzio

usuwa się w zacisze klasztorne

Przed paroma laty rozeszła się wiadomość, że Gabrjel d'Annunzio powziął postanowienie wycofania się z życia świeckiego...

Obecnie dzienniki rzymskie przyniosły znowu wiadomość, że d'Annunzio syty sławy i wszelkich rozkoszy ziemskich...

Tym razem wiadomość nosi wszelkie znamiona prawdopodobieństwa. Ostatnie pocięcie d'Annunzia cechuje głęboka religijność i mistycyzm...

Przyjaciele jego zapewniają, że wkrótce już poeta opuści wspaniałą, pełną pamięć i dzieł sztuki willę swą nad jeziorem Garda...

INTROLIGATORNIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO. MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244. PRZYJMUJE DO OPRAWY RÓŻNE KSIĄŻKI, I INNE ROBOTY...

nicznej, którzy samowolnie przekroczyli granicę i znaleźli się w mieszkaniu sióstr Elżbiety i Marii Harsiniów...

Rewizje osobiste.

Ajencja „Miasto” opisuje fakt, który jest bardzo jaskrawym przykładem, do czego prowadzą owe sławetne „rewizje osobiste płatników”...

Do red. R., siedzącego w małej Ziemiańskiej, w towarzystwie kilku dam, podszedł jakiś osobnik i, bez uprzedzenia, wsunął rękę do jego kieszeni...

dzić do posterunku policyjnego. Tymczasem rewident wyjął legitymację egzektora skarbowego...

Stwierdziwszy błąd, pan egzektor uklonił się elegancko i, nieco speszyony, opuścił lokal.

Red. R. wypadek ten zaskarżył do sądu, uważając, że postępowanie egzektora było nieprawne i naraziło go na poniżenie.

Oj, „sanacja”, „sanacja”!

Klijentela warszawskich więzień.

Ostatnimi czasy do więzień warszawskich przybywają ludzie ze sfer, które najmniej dotychczas były reprezentowane za kratami.

wia” 9 bardzo znanych kupców, jeden b. komisarz policji, 3 bankierów, oraz 4 właścicieli dużych rentownych kamienic.

Dola dzieci rozwiedzionych rodziców.

Onegdaj zdarzyły się w Łodzi wypadki jaskrawo oświetlające dół dzieci, których rodzice rozwodzili się.

Traugutt. Spacerująca z dzieckiem Marja Siemka, w chwili gdy odwróciła się, aby kupić gazetę...

Jak wykazuje statystyka 80 proc. dzieci, przebywających w domach poprawczych, pochodzi z małżeństw rozwiedzionych.

„Niebezpieczny” wyjazd.

Z Warszawy donoszą: Do Pragi zwołany został zjazd czeskiej młodzieży ludowej, należącej do Słowiańskiego Związku Młodzieży Ludowej...

nictwa Ludowego, jednak władze administracyjne odmówiły wydania mu paszportu.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania. Orzeszkowej 11. od 11-3 i od 6-8 wiecz.

Red. Ciesielski w więzieniu.

WARSZAWA. Onegdaj odbyło się widzenie oskarżonego w więzieniu warszawskim red. Ciesielskiego z obrońcą adw. Stypulkowskim.

Prowadzone w sprawie red. Ciesielskiego śledztwo dobiega końca, najbliższy więc czas oczekuje słuszne było oskarżenie o udział w aferze przemysłowej.

Red. Ciesielski przebywa w więzieniu przy ul. Dzielnej w celi ogólnej wraz z kryminalnymi przestępcami. Komitet opiekuńczy zśród bliskich i przyjaciół...

W ciągu ostatnich dwóch dni był on kilkakrotnie przesłuchiwany. Szczegółowe śledztwa nie mogą być podane, należy jednak spodziewać się, że w ciągu przyszłego tygodnia p. Ciesielski znajdzie się na wolności.

Odpowiedzi redakcji.

Panu Szantyrowi z Dukosz. List pański otrzymaliśmy. Zostanie on wydrukowany w „Głosie Wileńskim”.

Table with financial data: WARSZAWA (Pał.) 5 XI 1932 r. Wskazy i dewizy: Belgja 14,40-44,5-123,89, Gdańsk 173,75-174,18-173,32, Holandia 358,95-359,85-358,05, Londyn 29,35-29,39-29,52-29,22, Nowy York 8,912-8,932-8,892, Paryż 35,05-35,14-34,95, Paryż 26,41-26,47-26,35, Szwajcaria 172,00-172,43-171,57.

„HELIOS” ul. Wileńska 38. Początek o godz. 2-ej. Dziś. Pierwszy Polski Film Egzotyczny na 16 pow. pr. i F. Ossendowskiego „Głos Pustyni”...

WĘGIEL I KOKS GÓRNOŚLĄSKI. Zjednocz. Kopalni Górn. „PROGRESS” kopalnie: Eugenie, Hr. Laura, Dębsko, Matylda, Andaluzja, Radzionków, Mysłowice, Ferdynand i Florentyna.

PIANINA „T. Betting i K. A. Fibiger”. Sprzedam dużą palmę. Piłsudskiego 10 - 8. 595 - 0.

„PAN” ul. Wileńska 42. Tel. 528. KOŁOSALNE POWODZENIE SUPERPRZEBOJU SEZONU Blond Venus z nader interesującą kobietą świata, słynną MARLENĄ DIETRICH.

„D-r Jekyll i mister Hayde”. W rol. gł.: Genralny mistrz maski Frederic March i Miriam Hopkins. Motto: Podwójne życie człowieka...

Ogłoszenie. Zarząd Konkursowy Masy Upadłościowej Wil. T-wa Handl.-Zastaw. „Lombard” w Wilnie Biskupia 4...

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA” KRAKÓW, STUDENCKA 14. I. p. przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji...

OKAZYJNIE. Mieszkanie do wynajęcia suche i b. ciepłe 5 pokojowe w erandzie, elektryczność, ogródki, autobus tuż...

SKŁAD Fortepian, Pianin, Fiszbarmionki K. DĄBROWSKI (F-ma istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3 m. 11 702-24

PRZEKAZY PIENIĘŻNE I PRZESYŁKI DO Z. S. S. R. Przedstawicielstwo handlowe ZSSR podejmuje do wiadomości, iż ceny towarów „Torgsinu” zostały znacznie niższe.

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOPI. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

Okazyjnie do sprzedania w centrum miasta docho dowia kamienica, dająca 1200 zł. miesięcznie, niedrogo, do kupna można przystąpić z niewielką gotówką.

krzywice grzyblice wycienienie lecy witaminowy Biocalon Alawo

ROZNE. TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY D. RABINOWICZ przeprowadził się na ul. Rudnicką 9, tłum. z żydowski, hebrajskiego, włoski i hiszp. od 4-6 w.

PIANINA T. KORECKI Wielka 54-4, wynajem, reparaacja i nastrajanie. Ceny reklamowe. 599-0